

Studenci z dysleksją a nauka języków obcych

W pracy dydaktycznej nauczyciele akademicki bardzo często mają do czynienia ze studentami z dysleksją. Choć panuje przekonanie, że tego rodzaju zaburzenia nie ograniczają w sposób istotny możliwości studiowania, to jednak należy zauważyć, że w niektórych sytuacjach skutki dysleksji mogą znacznie utrudniać proces nauczania, nawet w przypadku osób o wysokim potencjale intelektualnym. Rozumieją to doskonale lektorzy języków obcych, gdyż właśnie na zajęciach testujących umiejętności związane z językiem, problem ten jest szczególnie widoczny i uciążliwy. Wykładowcy starają się zawsze, w miarę swoich możliwości i wiedzy, wspierać studentów dyslektycznych, zrozumieć trudności z jakimi mogą się oni borykać, a w konsekwencji dostosowywać formę prowadzenia zajęć również do osób z tą dysfunkcją. Aby jednak taka pomoc była bardziej skuteczna i fachowa, niezbędne jest ciągłe poszerzanie wiedzy teoretycznej i praktycznej w tym zakresie.

Wychodząc naprzeciw potrzebom lektorów i studentów, w dniach 21 i 22 września 2009 roku odbyły się w Międzywydziałowym Studium Języków Obcych Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie warsztaty zatytułowane: „Studenci z dysleksją na lekcjach języków obcych”. Warsztaty prowadzone przez panią mgr Katarzynę Marię Bogdanowicz z Polskiego Towarzystwa Dysleksji (PTD) w Gdańsku, zostały zorganizowane na zlecenie Dyrekcji naszego Studium przez Pełnomocnika Rektora ds. Osób Niepełnosprawnych UPJP2 we współpracy z Małopolskim Niepublicznym Ośrodkiem Doskonalenia Nauczycieli. Ich celem było z jednej strony zapoznanie lektorów języków obcych naszej uczelni z szeroko pojętym problemem dysleksji i związanymi z nią specyficznymi trudnościami w uczeniu się, z drugiej zaś strony przedstawienie skutecznych sposobów pracy ze studentami posiadającymi takie zaburzenia.

Program pierwszego dnia szkolenia miał charakter wprowadzenia teoretycznego i skupiał się na problemie definicji dysleksji oraz jej objawach (symptomatologii). W drugim dniu prowadząca przedstawiła praktyczne metody pracy ze studentami dyslektycznymi na zajęciach języków obcych.

Co to jest dysleksja?

W pierwszej kolejności należy uświadomić sobie, czym jest dysleksja. Istnieje wiele jej definicji. Według jednej z nich dysleksja rozwojowa to specyficzne trudności, które przede wszystkim odbijają się na rozwoju zdolności czytania i pisania oraz innych umiejętnościach powiązanych z językiem. Według polskiej terminologii, opracowanej przez PTD, wyróżniamy trzy formy dysleksji rozwojowej:

- *dysleksja* – specyficzne trudności w nauce czytania, którym często towarzyszą trudności w pisaniu,

- *dysortografia* – trudności w opanowaniu poprawnej pisowni, które mogą współwystępować z trudnościami w czytaniu,
- *dysgrafia* – trudności w zakresie opanowania czynności pisania, niski poziom graficzny pisma („brzydka” kaligrafia)

W kontekście środowiska akademickiego ważną informacją jest fakt, że na ogół dysleksja jest wrodzona, uwarunkowana biologicznie (mikrouszkodzenie mózgu), a jej skutki trwają przez całe życie. Problem ten nie kończy się, więc, wraz z nauczaniem w szkole. Same symptomy dysleksji zmieniają się, natomiast, na różnych etapach życia, a ich zmienność i natężenie zależy od metod edukacji, udziału w terapii pedagogicznej i indywidualnych możliwości kompensacji (np. od ilorazu inteligencji, obszaru i głębokości dysfunkcji). Istnieje jednakże stała gotowość do wznowienia objawów dysleksji w sytuacjach braku treningu lub kontaktu z językiem oraz w sytuacjach stresowych.

Bardzo często dysleksja występuje u osób o wysokiej inteligencji werbalnej i niewerbalnej, pracowitych i systematycznych. Nie można, więc, w ich przypadku mówić o nieuctwie, czy nieumiejętności uczenia się. Występujące u nich trudności są po prostu wynikiem wrodzonych zaburzeń i tacy studenci wymagają wsparcia i indywidualnych metod pracy. Z drugiej zaś strony dysleksja nie może być dla nich wymówką, a wręcz przeciwnie: studenci dyslektyczni nie mogą być zwalniani z obowiązku pracy, a czasami muszą nawet wykazać się intensywniejszym wysiłkiem od swoich rówieśników.

Symptomy i konsekwencje

U osób z dysleksją możemy zaobserwować specyficzne symptomy, związane z obszarem funkcji wzrokowych, słuchowych, ruchowych i pamięciowych. Objawy te przekładają się na konkretne trudności w nauce języków obcych. Przypatrzmy się niektórym z nich.

Zaburzenie percepcji i pamięci wzrokowej, czyli spostrzegania i zapamiętywania za pomocą zmysłu wzroku. W konsekwencji osoby z dysleksją mają niewspółmierne trudności z nauką słówek i alfabetu. W ich pracach piśmennych częste są metatezy, opuszczanie lub dodawanie liter i sylab. Problem stanowi dla nich również poprawianie własnego tekstu, błędnie napisanych wyrazów, nawet wtedy, gdy mogą skorzystać z klucza lub słownika.

Zaburzenie percepcji i pamięci słuchowej, które objawia się obniżoną zdolnością różnicowania głosek (student nie słyszy spółgłosek dźwięcznych i bezdźwięcznych i dlatego myli np. „p” z „b”), małą płynnością mówienia, dużymi problemami z rozumieniem ze słuchu.

Deficyt świadomości fonologicznej, czyli obniżenie umiejętności fonologicznych i słuchu fonemowego, co objawia się między innymi trudnościami z analizą i syntezą fonemową. Student posiada obniżoną zdolność rozkładania słów na głoski lub sylaby (analiza głoskowa lub sylabowa) oraz odwrotnie, do scalania głosek i sylab w słowa

(synteza głoskowa lub sylabowa). Skutkuje to, między innymi, błędnym zapisywaniem i czytaniem nowych wyrazów, a następnie łączeniem ich w zdania i tekst.

Deficyt pamięci operacyjnej (tzw. pamięci krótkotrwałej, roboczej), skutkujący trudnościami w zapamiętywaniu i powtarzaniu informacji. Wynikają z tego wzmożone trudności z uczeniem się nowych wyrazów, szczególnie sekwencji (dni tygodnia, nazwy miesięcy, liczby, złożone formy gramatyczne), trudności z przypominaniem sobie znanych wyrazów i zastosowaniem zasad gramatycznych.

Ponadto studenci dyslektyczni mogą mieć zaburzenia percepcji przestrzennej, przez co mylą litery o podobnym kształcie (np. p b q d) lub przyimki (np. above, under). Obniżona koordynacja wzrokowo-ruchowa powoduje niesprawne i niezgrabne pisanie oraz rysowanie (dysgrafia). W stosunku do innych studentów charakteryzuje ich również obniżone tempo nazywania i przetwarzania informacji. U takich osób możemy zauważyć bardziej odczuwalne niż u rówieśników trudności z koncentracją uwagi, większą męczliwość, niską motywację.

Zasady pracy z dyslektykami na lektoratach

Już na samym początku pracy ze studentem dyslektycznym musimy sobie uświadomić, że jest to student wymagający. Wymagający, ponieważ tradycyjne metody pracy mogą nie wystarczyć. Wykładowca musi być nastawiony na dodatkowy wysiłek przygotowywania specjalnych ćwiczeń, ciągłego i cierpliwego powtarzania, stosowania różnorodnych technik uczenia, stymulacji wielozmysłowej. Student dyslektyczny, bowiem, potrzebuje indywidualnego traktowania.

Prowadząca szkolenie przedstawiła różne aspekty pracy ze studentami z dysleksją. Wiele z proponowanych przez nią wskazówek może być z powodzeniem zastosowanych nie tylko w odniesieniu do osób z tą dysfunkcją, ale w ogóle, aby urozmaicić i uatrakcyjnić zajęcia językowe.

Metodologiczne aspekty pracy. Na wstępie warto sobie zdać sprawę z faktu, potwierdzonego badaniami, że dysleksja nie jest jednakowa we wszystkich językach. Kluczową funkcję spełnia tu tzw. transparentność języka, a więc czy ma on jasne, logiczne reguły. Studenci łatwiej uczą się wymowy języków fonologicznych, do których należy np. język włoski. Trudności sprawia im, natomiast, język angielski czy francuski, gdzie nie ma jednoznacznych zasad wymowy.

Słabą stroną studenta z dysleksją jest zazwyczaj ortografia, ma on trudności w zorientowaniu się w jednolitym tekście pisanym, bywa częściej wzrokowcem niż słuchowcem. Tak więc proponowane ćwiczenia muszą być przejrzyste. W przypadku nauki nowego słownictwa pomocne stają się ćwiczenia krzyżówkowe, wpisywanie poszczególnych liter w kratki, budowanie akronimów. Ważny okazuje się charakter stosowanej czcionki: należy unikać czcionek tzw. szeryfowych (np. Times New Roman) na rzecz bezszeryfowych (np. Arial, Comic Sans, Courier). Przy redagowaniu dłuższego tekstu należy pamiętać, aby

przekazywana informacja była podana w jasny i przejrzysty sposób: stosujemy akapity, podkreślamy słowa kluczowe, piszemy większe litery, w miarę możliwości zamieszczamy na marginesie obrazy i schematy, ilustrujące treść tekstu. Stwarzając okazję do praktycznej nauki (np. poprzez plakaty i scenki), nie zapominajmy o teorii. W przypadku osób o słabej pamięci mechanicznej, wiedza teoretyczna (np. teoretyczne zasady tworzenia czasów złożonych) staje się konieczna do skutecznego opanowania języka.

Dyslektyk chłonie informacje różnymi kanałami – gdy wzrok i słuch zawodzą, ważny staje się ruch ciała. Metody kinestetyczne polegają np. na uczeniu się słówek, zapamiętywaniu reguł w trakcie chodzenia; na ilustrowaniu nowych słówek z użyciem gestykulacji. Podczas słuchania nagrań i przy rozumieniu ze słuchu, wyłapywanie słów z szumu lub szeregu może odbywać się poprzez klaskanie lub zatrzymywanie się na umówiony gest przy słowach kluczowych lub ważnych sekwencjach. W ten sposób słowo nie kojarzy się tylko z ciągiem liter czy dźwięków, ale z konkretnym ruchem w przestrzeni.

Przy studentach z dysgrafią z pomocą śpieszy nam technologia. Takie osoby mogą np. pisać ćwiczenia, odrabiać zadania na komputerze, dzięki czemu eliminuje się problem „brzydkiego” pisma. Wykorzystanie nowoczesnej technologii staje się elementem niezbędnym do nauki języków. Studenci, nie tylko dyslektyczni, mogą bowiem korzystać ze specjalnych programów komputerowych do nauki poprawnej wymowy i pisowni, na zajęciach niezwykle przydatne okazują się też tablice interaktywne.

Psychologiczne aspekty pracy. W pracy ze studentami dyslektycznymi, oprócz opisanych wcześniej problemów „technicznych”, wynikających z zaburzeń percepcji wzrokowej, słuchowej, deficytu pamięci operacyjnej, obniżenia koordynacji wzrokowo-ruchowej itd., ważne jest właściwe podejście psychologiczne. Studenci z dysleksją mają często niską samoocenę i obniżoną motywację. Nauczyciel powinien, więc, podkreślać ich mocne strony, nie szczędzić studentowi pochwał i dostrzegać nawet jego małe sukcesy, pomagać przezwycięzać problemy, zachęcać do kontaktu z kulturą kraju, którego języka się uczy, do nawiązywania korespondencji z kolegami z zagranicy itp. Jednocześnie dowiadywać się, jaki sposób nauki najbardziej mu odpowiada: woli uczyć się sam czy w grupie, jakie są indywidualne preferencje dotyczące przetwarzania wzrokowego, dotykowego, słuchowego i kinestetycznego. Starać się dostosowywać metody nauki do tych preferencji. W przypadku studentów o głębokiej dysleksji, poświadczonej opinią psychologiczną, warto zaproponować Indywidualną Organizację Studiów (IOS).

Ocenianie. Ważną rolę odgrywa też sposób oceniania. Studenta z orzeczoną dysleksją powinno oceniać się przede wszystkim na podstawie odpowiedzi ustnych, a w przypadku prac pisemnych, bierzmy pod uwagę ich wartość merytoryczną, przymykając czasem oko na błędy ortograficzne (jeśli nie stanowią one, oczywiście,

meritum zadania). Oczywiście nie należy zaniedbywać poprawności ortograficznej i w tym celu przydatne okazuje się zmotywowanie studenta do wykonania pracy pisemnej związanej z poprawą i utrwaleniem pisowni błędnie napisanych wyrazów. Czasami warto też zmniejszyć ilość wymaganego materiału lub rozłożyć go „na raty”, uwzględniając wolniejsze tempo uczenia się takich studentów.

Nie należy jednak zapominać, że czynione wysiłki na nic się zdadzą, jeśli nie będą poparte chęcią do wzmożonej pracy ze strony samego studenta. Student z dysleksją to student wymagający, ale od niego także należy wymagać. Lektor nie może być „nadopiekuńczy”. Ma, natomiast, zachęcać do samodzielności w zdobywaniu wiedzy; musi wymagać, ale jednocześnie wyznaczać cele, które student ma szansę osiągnąć.

Podsumowanie

Dwudniowe szkolenie nie tylko dostarczyło elementarnych wskazówek przydatnych w prowadzeniu zajęć ze studentami dotkniętymi dysleksją, ale przede wszystkim zwróciło uwagę na złożoność i znaczenie

przedstawionego problemu. Wśród wielu pytań zadanych prowadzącej, bardzo inspirujące okazało się pytanie o istniejące przepisy prawne w tym zakresie. Okazało się, że funkcjonujące dotąd rozporządzenia dotyczą jedynie szkół poziomu podstawowego i średniego, a studenci z dysleksją nie są chronieni żadnymi przepisami. Brakuje też oficjalnych wytycznych, które mogłyby pomóc w dostosowywaniu metod prowadzenia zajęć na uczelniach do specyfiki dyslektyków. Dlatego też Polskie Towarzystwo Dysleksji, którego przedstawicielem była prowadząca warsztaty, podjęło się zorganizowania międzynarodowej konferencji, która odbędzie się 28 i 29 listopada 2009 r. w Gdańsku pod znamienym tytułem: „Dysleksja w wieku dorosłym”. Pozostaje zatem mieć nadzieję, że konferencja zwróci uwagę odpowiednich instytucji w Polsce na to zagadnienie i doprowadzi do zbudowania właściwego systemu opieki merytorycznej, metodologicznej oraz prawnej obejmującego również osoby dorosłe z tą dysfunkcją.

Monika Małecka
UPJP2

Dysleksja na studiach – czy to możliwe?

„Mimo, że dysleksja jest stwierdzonym rodzajem niepełnosprawności uznawanym przez wszystkie odpowiednie władze międzynarodowe oraz przedmiotem wielu badań naukowych, wciąż dość powszechny jest wśród władz, kadry akademickiej czy administracyjnej, jak również studentów pogląd, że osoba z dysleksją nie dysponuje umiejętnościami wymaganymi od studenta uczelni wyższej”

Odpowiada prof. Willy Aastrup

Kiedy i dlaczego zaczął się Pan Profesor zajmować problemem dysleksji na uniwersytecie?

Zacząłem się w 1998 lub 1999 r. z małą grupą ludzi. Wiedzieliśmy, że istnieje problem dysleksji i chcieliśmy zająć się nim w kontekście uniwersyteckim. Opracowaliśmy pewną ideę i od tej pory pracujemy nad jej rozwojem. W tej chwili mamy ponad 300 studentów z dysleksją na Uniwersytecie w Aarhus. Szesnastu pracowników naukowych pracuje ze studentami w kontakcie indywidualnym. Myślę, że osiągają w swojej pracy dobre wyniki.

Profesorze Aastrup, jak zdefiniowałby Pan pojęcie „dysleksja”? Co to właściwie jest?

Dysleksja to pewien deficyt neurologiczny. Jest to coś, co dzieje się w mózgu, ale nie ma związku ani z inteligencją, ani z talentem, ani z cechami osobowości np. brakiem sumienności. A zatem, dysleksja to niepełnosprawność.

Jaki wpływ ma dysleksja na studiowanie?

To zależy, gdyż dysleksja może przejawiać się na różne sposoby. Może dotyczyć pisania, np. wstawiania odpowiednich końcówek w wyrazach, zamiany liter. Może też

przejawiać się w czytaniu – wtedy dysleksja ma związek z dekodowaniem słów oraz rozumieniem czytanego tekstu. Osoby z dysleksją miewają problemy z przeczytaniem słów, których wcześniej nie znali, czyli z ich dekodowaniem. A posługiwanie się językiem jest właśnie dekodowaniem jego elementów, czyli fonemów. Jednym z przejawów dysleksji jest problem z identyfikacją fonemów oraz łączeniem ich w jednostki mające znaczenie. Jeśli osoba nie jest w stanie dekodować fonemów i łączyć ich w całość, zaczyna mieć trudności. Poza tym, wiele osób borykających się z dysleksją posiada zawężony zakres pamięci roboczej, która odpowiada za bieżące utrzymywanie elementów w pamięci. Wtedy trudne staje się nie tyle samo czytanie, co zrozumienie czytanego tekstu, szczególnie gdy jest on długi i skomplikowany, tak jak teksty psychologiczne czy filozoficzne. Problemem może być też pisanie. Pamięć robocza ma także wpływ na wypowiedzi pisemne – student może mieć w głowie w jednym momencie wiele myśli na dany temat, ale trudnością staje się nadanie im odpowiedniej struktury. Każda z trudności, dotycząca procesu czytania, rozumienia